

 Tomasz Kobosz, 2021-08-13 11:11

W tym kraju najczęstsza przyczyna złamania penisa nie ma nic wspólnego z seksem



Fot. Getty Images/iStockphoto

Złamanie prącia polega na przerwaniu ciągłości błony białawej ciała jamistego w trakcie wzwodu. Nazwa „złamanie” może wydawać się nieuzasadniona, jednak przyjęła się, głównie ze względu na słyszany w momencie powstawania urazu trzask.

Złamane prącie błyskawicznie nabrzmięwa i nabiera ciemnosinego koloru, przez co bywa porównywane do bakłażana, choć jego kształt opisywany jest jako „saksofonopodobny” (odgięcie w kierunku przeciwnym do miejsca rozerwania błony ciała jamistego).

Ten niezwykle bolesny uraz nie jest, na szczęście, zbyt powszechny. Globalnie występuje z częstością 1 na 175 tys. mężczyzn rocznie. Są jednak na świecie obszary, gdzie złamanie penisa jest znacznie częstszym zdarzeniem. Takim rejonem jest zamieszkała w większości przez Kurdów prowincja Kermanszah w zachodnim Iranie.

Pracujący w stolicy prowincji dr Javaad Zargooshi opisał na łamach „The Journal of Urology” 172 przypadki złamania prącia, z którymi zetknął się na przestrzeni 9 lat. Ciekawa jest tu jednak nie tyle sama częstość tych urazów, co ich przyczyny.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Chłopiec z trzema penisami - to pierwszy taki przypadek na świecie](#)

Dane zebrane w krajach zachodnich pokazują, że najczęściej do złamania penisa dochodzi podczas zbyt gwałtowna masturbacja, szczególnie przy użyciu niezbyt bezpiecznych erotycznych gadżetów oraz w trakcie stosunku waginalnego w niektórych pozycjach. Autorzy badania przeprowadzonego w Brazylii w 2014 roku ustalili, że największym ryzykiem obarczona jest pozycja „na kowbojkę” (odpowiedzialna za połowę przypadków złamań). W tej pozycji kobieta kontroluje ruchy - tempo, siłę, „kąt natarcia” i głębokość penetracji, dlatego mężczyzna może nie zdążyć zareagować, gdy poczuje, że jego penis znalazł się w niebezpieczeństwie. Jednak dość dużym zagrożeniem (29% złamań) okazała się być także pozycja „na pieska”, mimo że w tym przypadku za mechanikę stosunku w największym stopniu odpowiada mężczyzna. Najmniej złamań (21%) wiązało się z klasyczną pozycją „misjonarską”.

Wśród rzadszych przyczyn złamania prącia wymienia się... zmianę pozycji (przekręcenie się na brzuch) podczas snu, któremu towarzyszyła erekcja, a także upadki związane z uderzeniem wzwiedzonego penisa.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Mężczyzna z dwoma penisami podbija internet](#)

W irańskim badaniu rozkład przyczyn tego urazu był jednak zupełnie inny. Tylko 8% przypadków miała

związek ze stosunkiem seksualnym. Złamania podczas snu stanowiły 11%. Do złamań prącia dochodziło też w czasie uprawiania sportów lub w wyniku bójek.

Najbardziej barwne i działające na wyobraźnię wydają się opisane przez autora jednostkowe przypadki, w tym:

- przypadkowy upadek cegły na penisa we wzwodzie,
- nieumyślne uderzenie w penisa toporem podczas rąbania brył cukru,
- ugrzyzenie penisa w stanie erekcji przez osła.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Dla kogo hydrauliczna proteza penisa?](#)

Jednak aż 69% przypadków złamania prącia w Kermanszah było skutkiem praktyki zwanej **taqaandan** (nazwa pochodzi od kurdyjskiego słowa oznaczającego „klikać” lub „trzaskać”).

Polega ona wyginaniu górnej połowy penisa w stanie erekcji (podczas gdy dolna połowa jest mocno przytrzymywana) aż do usłyszenia i wyczucia kliknięcia, porównywanego do „strzelania” w stawach. Dlaczego to robią? Cytowane motywacje są różne – od „po prostu” do tłumienia pożądania seksualnego i szybkiego pozbycia się niechcianej erekcji.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Dwudziestocentymetrowy bioniczny penis](#)

Złamanie prącia to poważna sprawa i zawsze wymaga jak najszybszej interwencji lekarskiej, najczęściej leczenia zabiegowego w trybie pilnym. Jeśli podejrzewasz złamanie penisa –niezwłocznie udaj się na SOR.

Źródła: IFL Science / Journal of Urology / Dimedic